

Vaida — premierem Rumunii

BUKARESZT, 13. I. (PAT). Król przyjął na audiencji, która trwała pół godziny, Vaidę-Woewodę i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu.

Vaida poprosił króla o czas do namysłu.

Testament b. prez. Coolidge'a

NORTHAMPTON, 13. I. (PAT). W testamencie składającym się z 75 stron, Coolidge zapisuje cały swój majątek małżonce swej. Majątek Coolidge'a obliczany jest mniej więcej na pół miliona dolarów.

Obrzynie śniegi pod Mołodeczmem

WILNO, 13. I. Z Mołodeczna donoszą, iż na pograniczu polsko-sockiewickim spadł wielki śnieg. Zasypane zostały strażnice polskie i sowieckie. Wieszniacy, którzy w dniu 10 bm. udali się do lasu po drzewo, nie mogli z powodu zaspy śnieżnych wydostać się z lasu. 8 par sań zostało w lesie zasypanych. Zarządzono ekspedycję ratunkową, złożoną z sekcji żołnierzy na nartach, którzy uratowali wieszniaków powrót do domów.

Tragiczna omyłka

WILNO, 13. I. (PAT). Z Radoszkowicz donoszą, iż podczas onegdajszej burzy śnieżnej, jaka panowała na pograniczu polsko-sockiewickim w okolicy Chociczycy dwa patroli sowieckie straż granicznej, spojawszy się w czasie największej zadyмки, rozpoczęły wzajemną strzelaninę, która zaalarmowała straż polską. Wynik tej strzelaniny dla patroli sowieckich był tragiczny, gdyż jeden żołnierz został zabity, a inni odnieśli ciężkie rany. Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza.

Paderewski w Londynie

8 tys. widzów na koncercie genialnego pianisty

LONDYN, 13. I. (PAT). Wczoraj wieczorem w wypełnionej sali Albert Hall odbył się uroczysty koncert Ignacego Paderewskiego, urządzonej przez „Daily Mail”, na dochód kasj zapomóg muzyków angielskich. — Paderewski ściana przeszło 8 tysięcy słuchaczy, którzy entuzjastycznie oklaskiwali polskiego mistrza, nie pozwalając mu opuścić estrady, tak że poza programem Paderewski grał jeszcze 40 minut. Na koncert łożyły się najważniejsze twory Chopina, Bacha, Mozarta i Liszta.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA

Najwspanialszy film świata o którym prasa wszechświatowa, orzekła jednomyślnie, że takiego filmu jeszcze nie było p. t.
Sterowny L. A. 3.
Dramat nadludzkiego bohaterstwa i wielkiej miłości.
W rolach głównych Jack Holt i Fay Wray.
W cenie 20-to letniej!

Prowokacje niemieckie

Trzykrotne przekroczenie granicy polskiej przez obywateli Rzeszy, nie posiadających przepustek

Centralne władze bezpieczeństwa otrzymały z pogranicza polsko-niemieckiego wiadomości o trzykrotnym naruszeniu granicy polsko-niemieckiej w dniach od 8 do 10 bm. przez grupy obywateli niemieckich, którzy przekroczyli linię graniczną bez właściwych paszportów lub przepustek. 8 bm. w miejscowości Ruda, na Górnym Śląsku, trzech osobników przekroczyło nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Wezwani przez straż graniczną — wszyscy trzej rzucili się do ucieczki, w czasie której jeden z uciekających porzucił paczkę, zawierającą 100 egzemplarzy broszur komunistycznych. Straży granicznej nie udało się

zatrzymać przemytników odczuwających komunistycznych, którzy zdołali zbiedz z powrotem do Niemiec. W dniu 9 bm. w okolicy Piły, na terenie powiatu chodzieskiego, oddział umundurowanych hitlerowców, złożony z 25 ludzi, zatrzymał się tuż przy linii granicznej polsko-niemieckiej, a trzech ludzi z oddziału przekroczyło granicę i udalo się do zabudowań niejakiego Ristala, odległych o pół kilometra od linii granicznej. W drodze powrotnej trzej hitlerowcy zostali zatrzymani przez straż graniczną, co widząc, reszta oddziału przeszła również przez granicę, jednak wobec energicznej postawy straży granicznej, grożącej użyciem broni, oddział wycofał się natychmiast, wśród rzucania gróźb i pro-

wokacyjnych okrzyków pod adresem Polski. W dniu 10 bm. w okolicach miejscowości Kończycze, na Górnym Śląsku, przekroczyło granicę z Niemiec do Polski trzech osobników, którzy wrzucili do jednego z mieszkań w Kończycach paczkę wagi około 14 kilogramów, zawierającą ulotki komunistyczne, drukowane w języku polskim. W ulotkach tych partia komunistyczna występuje przeciwko rządowi polskiemu i traktatowi wersalskiemu, nawołując do oderwania Górnego Śląska i Pomorza od Polski. Władze graniczne nie zdołały ująć kolporterów odczuw, którzy schronili się na terytorjum niemieckim.

Prof. Piccard nie wyrwał psu zębów

LONDYN, 13. I. Belgijski uczonec, prof. Piccard przybył do Nowego Yorku. Zamierza on wygłosić w Ameryce szereg odczytów naukowych o swoich podróżach do stratosfery, a równocześnie zbadać możliwości zorganizowania nowej wyprawy do stratosfery z Północnej Kanady.

Amerykańskie towarzystwo przyjaciół zwierząt ogłosiło protest przeciwko przybyciu prof. Piccarda do St. Z. Towarzystwo oskarżyło prof. Piccarda, iż kazał on wyrwać swemu psu wszystkie zęby, aby zwierzę nie kąsało jego dzieci. Profesor Piccard ogłosił w prasie amerykańskiej oświadczenie, iż zarzut ten jest fantastyczną bajką.

Hausner przygotowuje się do lotu

NOWY JORK, 13. I. (PAT). — Znany lotnik, Stanisław Hausner, przybył do miasta Wilmington w stanie Delaware, aby doglądać budowy samolotu, który dla niego budują zakłady Bellanca Aircraft Corporation. Samolot ten, w którym Hausner zamierza wznowić swój lot do Polski, wczesnym latem bieżącego roku będzie posiadał większy zasięg lotu bez lądowania, aniżeli aeroplan Boardmana i Polando, w którym przelecieli oni bez lądowania z Nowego Jorku do Konstantynopola.

Pogrzeb ś. p. prof. Balzera

Manifestacja żałobna ku czci znakomitego uczonego

LWÓW, 13. I. (PAT). Dziś o godzinie 14-ej odbył się pogrzeb ś. p. dr. Oswalda Balzera. Egzekwie nad trumną odprawił ks. arcybiskup metropolita lwowski dr. Twardowski, Kondukt żałobny zatrzymał się przed starym gmachem uniwersytetu, gdzie ś. p. profesor Balzer przez blisko pół wieku wykladał historię ustroju Polski.

zentauię Pana Prezydenta Rzplitej, w którego imieniu złożył wieniec na grobie uczonego, następnie rektor uniwersytetu Jana Kazimierza z insygniami, rektorzy wyższych uczelni lwowskich, prezydium miasta z radą miejską, delegaci oficerów pułków garnizonu lwowskiego, przedstawiciele władz administracyjnych, sądownictwa i palestry, towarzystw naukowych i społecznych, profesorowie uniwersytetu Jana Kazimierza in corpore, młodzież akademicka oraz liczna publiczność.

rować w ha lu Nowego Uniwersytetu brązowa plakietę z popiersiem zmarłego. WARSZAWA, 13. I. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wystosował następującą depeszę do Senatu Uniwersytetu im Jana Kazimierza we Lwowie: Dotknięty strata, którą poniósł polski świat wiedzy i cała Rzeczpospolita, przesyłam na ręce Senatu Uniwersytetu im. Jana Kazimierza wyraz głębokiego żalu z powodu śmierci człowieka, który położył nieprzemijające zasługi zarówno w zmaganiach o nasz stan posiadania w Tatrach jak i na polu nauki historii prawa polskiego. (—) Ignacy Mościcki.



Narodziny córki królewskiej

SOFIA, 13. I. (PAT). Królowa o godz. 9.10 powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiły ludności salwy artyleryjskie. Przed pałacem królewskim odbyły się radosne manifestacje. Tłumy ludności zebrane w parku pałacu królewskiego przywitały długotrwałe okrzykami króla, który ukazał się na balkonie.

Tragedja na morzu

200 pasażerów na płonącym statku

TOKIO, 13. I. (PAT). Przejęto tu depeszę radiową, donoszącą, iż parowiec rosyjski wyjechał pośpiesznie z Nikolajewa na pomoc statkowi rosyjskiemu „Sachalin”, który uległ katastrofie na morzu Ochockim.

Na pokładzie parowca znajdują się około 200 osób. Parowiec jest poza tym obciążony gwałtownym pożarem.

Amerykanin potępia pretensje niemieckie do Pomorza

CHICAGO, 13. I. (PAT). Książę James Brady, profesor historii na uniwersytecie St. Pauli wygłosił odczyt w którym wyrażał całą bezpodmiotowość gospodarczych, historycznych i etnograficznych pretensji niemieckich do ziemi zwanej przez nich „tak niedorzecznie korzystać polskimi”. Książę Brady rzekł m. in.: nie jestem ani Niemcem ani Polakiem

mogę więc być bezstronnym i dlatego stwierdzić muszę, iż zarzuty niemieckie są tak bezpodstawne, iż nie rozumie jak człowiek rozsądny i logicznie myślący może się zgodzić z tak niesłusznymi argumentami. Prawa polskie do tej ziemi, o którą Niemcy robią tyle krzyku i propagandy, nie mogą być najmniejszej wątpliwością.

Gospodarczy program Sowietów

Przemówienie Mołotowa, wygłoszone na plenum partyjnym stwierdza wpływ kryzysu światowego na gospodarkę Z. S. R. R.

MOSKWA, 13. I (PAT). Opublikowane dziś przemówienie prezesa Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa, wygłoszone na plenum partyjnym, zawiera szerokie momenty wręcz sensacyjnych.

Program dla przemysłu strzeższy się w dążeniu do polepszenia jakości produkcji, wzmocnienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych bez uganiania się za efektami ilościowymi.

Zapowiada się, powołując się na Lenina, dochowanie przymusu celem podniesienia wydajności pracy.

Co do przemysłu lekkiego interesująca jest zapowiedź zrezygnowania z importu surowców zagranicznych.

Również mają być utrzymane inwestycje na tegorocznym poziomie przy wkładzie 18 miliardów rubli, podczas gdy budżet państwowy ZSRR, wynosi od 30 do 34,7 miliardów rubli.

Dla rolnictwa program rolny 1933 zaleca zwłaszcza wzmocnienie urodzajności poszczególnych hektarów przy niezwiększonym naogół obszarze zasiewu. Dalejsza kolektywizacja rolnictwa będzie w roku bieżącym niemal zupełnie zaniedbana.

Niezwykłą sensacyjnym miejscem expose jest zapowiedź zatrzymania dostaw produktów agrarnych w drodze przymusowego zakupu, natomiast pobieranie ich w charakterze podatków w naturze, co stanowi właściwie powrót do metod gospodarczych z okresu komunizmu wojennego. Handel nadwyżkami żywności ma być utrzymany, jednak ceny rynkowe ze względu na t. zw. zarządzenie wsi duchem spekulacji, mają być regulowane przez państwo wbrew obietnicom zesłorocznych dekretów wiosennych, gwarantujących chłopom całkowitą wolność handlu, po wykonaniu dostaw zbożowych.

Zapowiedź „dalszego wzmocnienia potęgi dyktatury proletariatu” pokrywa się z ogólną tendencją wzmocnienia represji wobec resztek elementów antysowieckich, którym to resztkom Mołotow, podobnie jak Stalin, przypisuje winę wszystkich niepowodzeń w polityce wewnętrznej i gospodarczej ZSRR.

Na podkreślenie wreszcie zasługuje zaznaczenie przez mówcę całkowitego wykonania planu na odcinku przemysłu wojennego, a także oświadczenie o stratach wielu setek milionów rubli na eksporcie sowieckim wobec niskich cen na rynku światowym, będące ze strony oficjalnych czynników sowieckich pierwszym przyznaniem wpływu kryzysu światowego na gospodarkę w ZSRR.

Polemizując z trockistami i prawicową opozycją mówiącą o konieczności odwrotu na froncie gospodarczym. Mołotow przeciwstawił plan na rok 1933 jako kontynuowanie zwycięskiej ofensywy.

Wreszcie ze słów premiera

sowieckiego padło szereg ostrych słów pod adresem organizacji Kolochoz i Sowchoz, a także jakości wyborów sowieckich, co do której według Mołotowa w wielu dziedzinach przemysłu panuje stan rzeczy, którego nie sposób tolerować.

113 milionów zł. zysku

dały w ub. roku Polskie Koleje Państwowe

WARSZAWA, 13. I (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do budżetu ministerstwa komunikacji.

Sprawozdawca poseł Brzozowski wygłosił bardzo obszerny referat, obejmujący całość gospodarki dawnego ministerstwa robót publicznych i ministerstwa komunikacji. Przechodząc do omówienia przedsięwzięcia PKP. sprawozdawca podkreślił z uznaniem, że ministerstwo przedłożyło szczegółowe materiały zamknięcia rachunkowe, bilanse itd., co ogromnie ułatwia orientację. Bilans zatwierdzony przed miesiącem zamyka się ogólną sumą 8 miliardów w czym zysk figuruje w wysokości 113 milionów. Zysk ten podzielono na 86 milionów, użytych na inwestycje i 26 milionów wpłaconych do skarbu.

Przechodząc do planu finansowego PKP. referent podkreślił, że budżet ten jest już od 1 stycznia rb. wykonywany i nie można poszczególnych cyfr zmieniać, a dyskusja musi się tylko ograniczyć do cyfr końcowych. Referent omawia przychylnie ogólną gospodarkę kolejnictwa i zastanawia się

następnie nad planem taryfowym PKP. stwierdzając, że ta polityka taryfowa posiada nastawienie proteksportowe.

„Ministerstwo kryzysowe” z Hugenbergiem na czele

BERLIN, 13. I. (PAT). Kancelera Schleicher kontynuował w dniu dzisiejszym o rozwoju politycznym z przywódcami stronnictw parlamentarnych. Mówił się o możliwości dojścia do skutku spotkania kancelarskiego z Hitlerem.

W kołach politycznych sądzią,

W konkluzji swego referatu sprawozdawca proponuje przyjęcie preliminarza ministerstwa komunikacji bez zmian.

że konferencje mają na celu rekonstruując gabinetu. Krótka pogłoska o ponownym projekcie połączenia resortów gospodarczych w jedno ministerstwo do spraw gospodarczych t. zw. ministerstwo kryzysowe, na którego czele stanąłby Hugenberg.

Rewizja długów polskich

Przychylnie stanowisko prez. Hoovera

NOWY JORK, 13. I (Pat.) Zapytywany przez korespondenta „New York Times” w Waszyngtonie politycznym z wybitnych przywódców politycznych, korzystający jakoby z zaufania Hoovera, zaprzeczył jakoby ten ostatni przyjął na siebie

jakiegokolwiek zobowiązania w sprawie długów wojennych w czasie wizyty premiera Laval’a w Waszyngtonie. „New York Times” dowiaduje się, że Hoover sprzeciwia się stanowczo wszelkiej rewizji długów francuskich i włoskich, lecz że natomiast jest zwolennikiem pewnych redukcji na rzecz Wielkiej Brytanii, Polski, Grecji, Węgier, a prawdopodobnie i Belgii.

Tajemniczy osobnik na pokładzie „Atlantico”

PARYŻ, 13. I. (PAT).—Według informacji „Journal des Debats”, śledztwo w sprawie katastrofy „Atlantico” przybrało sensacyjny obrót. Okazało się, że w przededniu wyjazdu okrętu z Pauillac do Havru pewien szofer taksówki z Bordeaux odwiedził do Pauillac jakiegoś mężczyzny, który przywiózł małą paczkę. Nieznajomy wszedł na pokład okrętu i po 20 minutach powrócił bez owej paczki, każąc szoferowi odwieźć się z powrotem do Bordeaux.

W całej tej historii nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie fakt, o którym sędzia śledczy dowiedział

się dopiero w dniu dzisiejszym, a niemal jednocześnie z wyjazdem „Atlantico” z Pauillac naczelny administrator marynarki otrzymał anonim, że okręt w drodze do Havru będzie spalony.

Dymisja gabinetu greckiego

ATENY, 13. I. (PAT). Gabinet Tsaldarisa podał się do dymisji po głosowaniu w izbie deputowanych, podczas którego na ogólną liczbę 201 głosujących posłów 91 wypowiedziało się za rządem zaś 109 przeciwko rządowi.

Za grosze pracować nie będą

Samorzutny strajk w łódzkich fabrykach pończosznicych

Sytuacja w przemyśle pończosznicych na terenie Łodzi, ulegała się w związku z zamierzoną przez przemysłowców dalszą redukcją plac, nader drwinie. Związek robotników pończosznicych oficjalnie nie proklamował strajku, mimo to jednak robotnicy poszczególnych fabryk, nie godząc się na proponowaną cenę, samorzutnie porzuciła pracę na znak protestu.

Podobny stan rzeczy notowany jest w fabrykach O. Hau (Wólczńska 187), gdzie strajkuje około 250 robotników, w fabryce Jakuba Kohane (Żeromskiego 23), gdzie na znak protestu porzuciła pracę ponad 100 robotników, a dziesiąt wielu innych.

Ogólnie biorąc, według osiągniętych przez nas informacji pracuje zaledwie 10 proc. robotników, gdy lwia część strajkuje.

Zamierzenia przemysłowców idą w kierunku obniżki plac w granicach od 10 do 20 proc., ostatecznych zarobków, które wynosiły dla fachowych kotoniarzy do 10 zł. dziennie, dla pomocników 1,50 do 2,50 dziennie.

Poniważ poprzednio już przeprowadzona została w przemyśle pończosznicych znaczna redukcja plac (kilkakrotnie) przeto obecnie robotnicy nie godzą się na żadną najmniejszą nawet zmniejszenie. Związek pończoszników ze swej strony wszczął akcję i

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

w sprawie zatargu bawiła u inspektora pracy inż. Wojtkiewicza delegacja związku, która przedstawiła sytuację w przemyśle pończosznicych i prosiła o wyznaczenie wspólnej konferencji porozumiewawczej.

W odpowiedzi p. inspektor Wojtkiewicz wyjaśnił delegacji, iż związek winien wystąpić z oficjalnym wnioskiem na piśmie o wszczęcie pertraktacji z przemysłowcami.

Zaznaczyć należy, że strajk uogólnił na przebieg zupełnie spokojny.

Uczni rzeczoznawcy w Sejmie

zabiorą głos w sprawie reformy szkół akademickich

WARSZAWA, 13. I. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej poseł Pimotow (BBWR) referował projekt rządowy ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 o obiecie nad zabytkami. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Pomianowski referował rządowy projekt ustawy o zniesie-

niu kar cielesnych w szkołach na obszarze byłego zaboru pruskiego. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie komisja przydzieliła referat rządowy o projekcie ustawy o szkołach akademickich posłowi Czumię z BBWR, przyczem przyjęło jednomyślnie wniosek posła Komarnickiego z Klubu Narodowego, żądający zaciągnięcia opinii ciała profesorskiego, a mianowicie prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prezesa Konferencji Rektorów i rektorów wyższych uczelni warszawskich. Komisja przyjęła ponadto wniosek posła Smólikowskiego z BBWR, apelujący do prezydiu komisji oświatowej aby skorzystała z artykułu regulaminu sejmiku i rozszerzyła zakres zarządzenia według swego uznania i na inne osoby, umożliwiając komisji zorientowanie się w opinii miarodajnych w tej sprawie czynników.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się prawdopodobnie we czwartek.

Co możemy wywozić do Niemiec?

WARSZAWA, 13. I. (Pat.) Na mocy porozumienia polsko-niemieckiego z dnia 31 grudnia 1912 roku Polska uzyskała kontyngenty przywozowe do Niemiec na masło, przedzę wiganową i kamearn. Artykuły powyższe mogą być wywożone do Niemiec od dnia 7-go stycznia rb.

Strzały do statku francuskiego

FRANKFURT, 13. I. (Pat.) Młodziej Boppard a Bad-Salzig na przejeżdżając Renem statek francuski „Condor” otworzono ogień karabinowy. Francja ma, jak wiadomo, podług układu wersalskiego, prawo żegluzi na Renie. Policja robi poszukiwania.

NIESŁYCHANE BARBARZYŃSTWO

bandytów amerykańskich

NOWY JORK, 13. I. PAT. O barbarzyŃstwie bandytów amerykańskich świadczy wymownie wypadek, który wydarzył się w Brooklynie. Do jednego z tamtejszych „speakeasy” wszedł około pierwszej po północy trzech bandytów i wycełowawszy rewolwery do gości, kazali im ręce podnieść do góry, poczem zabrali im gotówkę i klejnoty wartości przeszło tysiące dolarów. Gdy jeden gość prosił, aby

mu bandyci nie zabierali poświęconego medalika, bandyci odrzekli: Może on i nam szczęście przyniesie”. Bandyci mieli już wychodzić, kiedy jeden z nich się odezwał: „Wpakujmy w nich jeszcze kilka kul na szczęście. Co zrekiszy dał trzy strzały rewolwerowe ciężko raniąc trzy osoby. Dokonawszy zbrodni bandyci uciekli czekającymi na nich samochodem.

Skrytobójcze strzały do świadka z procesu terrorystów

LWÓW, 13. I. Do chaty mieszkańca wsi Mikolajów — Wasyla Jaciowa, niewykrcwi dotąd zamachowcy oddali onegdajszym nocy kilka strzałów, które jednak nikogo nie zraniły.

Wasyl Jaciow był świadkiem oskarżenia w procesie bojowców ukraińskich z Grólika Jagiellońskiego. On właśnie poznał w Bilasie tego, który uciekając przez las w ryński, natknął się nań. Kiedy Bi-

tas, któremu Jaciow zastąpił drogę skierował doń rewolwer, Jaciow uderzył go w rękę tak silnie, że broń wypadła mu z ręki.

Nie uległ wątpliwości, iż owe tajemnicze strzały przez okno były aktem zemsty Ukraińców za zeznanie Jaciowa w sądzie.

Na zarządzenie starostwa gminy weryńska utrzymuje obecnie straż przy domu Jaciowa. Władze śledcze poszukują napasłników.

Prawdziwym przyjacielem

pisma jest ten, kto regularnie opłaca prenumeratę i jedna mu nowych czytelników.

FRONTEM DO PAŃSTWA

II IMPERATYW PRZYSZŁOŚCI

Nie żyjemy w jakimś czwartym wymiarze lub w szczęśliwych czasach utopijnej przyszłości. Dana jest nam tylko chwila bieżąca ze świadomością przeszłości i możliwością pewnego oddziaływania na kształtowanie się przyszłych dni.

Każdy z nas ma tylko pewne możliwości w zakresie dni własnych i — w pewnym stopniu — swoich najbliższych, emanacja woli zbiorowej oddziaływała na kształtowanie się dziejów narodu i świata.

Możliwość tego oddziaływania jest ograniczona całym szeregiem czynników niezależnych od ludzkiej woli. Często można uchylić ten wpływ niektórych z nich.

Potrzebna jest dlatego przynajmniej dokładna znajomość terenu naszego życia i istniejących w nim warunków, nie wspominając już o konieczności ustalenia celów i gruntownego przemysłenia środków naszego dążenia i działania.

W zagadnieniu stosunku klasy pracującej do państwa jakże łatwo zejść na fałszywe tory i osiąść na mieliźnie przeszkód do właściwego ujęcia go i zrozumienia, których tyle zawiera w sobie codzienność naszych potrzeb i braków, naszych — nie tylko jako jednostek lecz i jako członków pewnych grup czy klas społecznych (a może jeszcze tylko luźnych gromad, określanych zależnie od podstawy ich egzystencji...)

Upraszcza sobie zagadnienie, dzieląc społeczeństwo na dwie klasy: posiadającą i pracującą.

Podział ten nie jest istotny, albowiem stałym zjawiskiem jest, że tak nazwiemy, wzajemne przenikanie się tych klas. To też zwięzamy zakres terminu „klasa pracująca” do nazwy dwu grup: pracowników umysłowych i pracowników fizycznych (robotników).

Przynależność do tej czy innej grupy społecznej, nie ma znaczenia w stosunku do państwa demokratycznego, w którym każdy jest pełnoprawnym obywatelem.

W stosunku do państwa pewną rolę odgrywa tylko przynależność do grup narodowościowych.

Państwo jest — przynajmniej obecnie — najwęższą formą organizacji narodu i jego bytu.

Niemożliwa jest jednak rzeczą takie wykreślenie granic państw, aby stały się one państwami ściśle narodowymi.

Każde państwo ma więc większą lub mniejszą ilość obywateli należących do innych narodowości.

Nie wpływa to jednak na stosunek państwa do nich... Narówni z członkami narodu — gospodarza korzystają oni z opieki państwa, z jego instytucji i urządzeń.

Jeśli trudność w zorząni-

zowaniu państwa ściśle narodowego mają w przeważnej mierze charakter zewnętrzny, to trudności w ukształtowaniu państwa dla służby tylko jednej klasie społecznej mają charakter zasadniczy, ustrojowy, zależny w znakomitej przewadze od czynników ekonomicznych i struktury gospodarczej narodu.

Wyjwszy Rosję sowiecką, narody wszystkich państw żyją obecnie w tej samej rozwoju form gospodarczych, którą bez względu na pewne różnice nazywamy powszechnie ustrojem kapitalistycznym.

Dziś już wszędzie, lecz znów z wyjątkiem Rosji, odpowiada jej ta forma ustroju politycznego, którą nazywamy demokracją.

Symbioza tych ustrojów decyduje o tem, że państwo staje się instytucją, której za-

daniem jest uzgadnianie celów poszczególnych grup obywateli i jednocześnie ich wysiłków dla realizacji ogólnych zadań.

Każda z grup i klas społecznych ma swe indywidualne cele i zadania.

Każda z nich stara się je zrealizować, popierając swe starania rozporządzalną ilością wartości, energii i sił społecznych.

Współrzędnie więc do zjawisk współdziałania wszystkich grup społeczeństwa w osiągnięciu celów zbiorowych, reprezentowanych przez państwo, odbywa się zmaganie poszczególnych grup i klas, którego wypadkowa decyduje o liniach rozwojowych państwa i o jego stosunku do indywidualnych postulatów grup i klas.

Z uwzględnieniem realnego podłoża materialnego zma-

gań sił społecznych i wypadkowa ich ustala się tym bliżej postulatów poszczególnych grupy, czy klasy społecznej im większe cechuje ją zespolenie i uświadomienie wewnętrzne jej członków, im wyższe dla ogólnego układu warunków, życia większości społeczeństwa reprezentuje wartość, im silniejsze jest napięcie i rozłożenie energii woli zbiorowej i umiejętniejsze stopniowanie osiągalności tej grupy.

Zrozumiają jest więc rzeczą dla czego rozbić klasy pracującej, zaangażowanie jej bez reszty w efemerycznych i demagogicznych walkach politycznych odbiło się ujemnie nie tylko na jej stosunku do państwa, ale i na pozabawieniu jej tego mlejsca w życiu gospodarczym i politycznym narodu, jakie ze względu na zasługi w dziele restytucji

niepodległości i zawarte w niej zasoby statystyczne energii słusznie jej się należało.

Oczywiśm staje twierdzenie, że skonsolidowaniu wewnętrzne i organizacyjne klasy pracującej, rozbudzeniu i rozwinięciu jej świadomości społecznej i państwowej, nastawienie na targ realnych zagadnień gospodarczych, pomnożenie jej wewnętrznej woli i mocy jest kwestią o niesłychanie doniosłym znaczeniu socjologicznem i państwowym.

Zniechęcenie i nieufność we własne siły, jako skutki niedawno minionego okresu degeneracji życia politycznego, depresja psychiczna, jako wyraz nastrojów towarzyszących trwającej od trzech lat gehennie kryzysu i bezrobocia, paraliżują naturalną skłonność do zrzeszania się i organizowania się mas pracujących.

Większość robotników i pracowników jest obecnie poza organizacjami zawodowymi, choć na ich terenie powstał Związek Związków Zawodowych i Unia Związków Pracowników Umysłowych głoszące realnie ujętą hasła tworzenia jednolitego, niezależnego, powszechnego ruchu zawodowego, który je dynie może stanowić świadomą i zorganizowaną należycie siłę klasy pracującej podnoszącą i realizującą postulaty świata pracy ze względu na dobro społeczne i za sad słuszności i sprawiedliwości społecznej.

I oto państwo przychodzi z pomocą propagandzie tych oczywistych, lecz tak żmudnie przyjmujących się prawd.

Prawo o umowach zbiorowych i rozjemstwie staje się dla klasy pracującej nakazem tworzenia silnych i zwartych organizacji, które jedynie mogą dać rękojmię wyciągnięcia wszystkich korzyści dla sytuacji ekonomicznej rzesz pracujących, wynikające z nowej normy stosunków pomiędzy pracą i kapitałem.

Trzeba o tych rzeczach mówić, trzeba ucyć je nale życie oceniał.

Trzeba uirzec nad doróżnami i przemijającym sprawami te, które mają znaczenie ogólne i zasadnicze, które decydują o układzie warunków przyszłości.

Trzeba wejść na narzucającą się drogę tworzenia określonej, świadomej i stalej wartości społecznej, opartej o zasadnicze założenie dobra państwa i klasy pracującej, wyrażające się w celowym oddziaływaniu na ich linie rozwojowe.

Imperatyw przyszłości brzmi więc:

Frontem do państwa przez tworzenie powszechnie organizacji zawodowej klasy.

Karol Sulma

Przeciw zrywaniu umowy zbiorowej Kulisy zatargu w Aleksandrowie

Ostatnio, jak już donosiliśmy, wywiązał się zatarg w poczynaniach Aleksandrowskich.

Jak informują związki zawodowe sytuacja w zatargu omawianym przedstawia się jak następuje: Ostatnio kilka mniejszych przedsiębiorstw poczynaniach, wobec sezonowego zastój, umieruchomiono.

Jednocześnie, również wobec spadku uruchomienia i ciszy międzysezonowej, przedsiębiorcy wystąpili z groźbą wypowiedzenia umowy zbiorowej w całym przemysle poczynaniach Aleksandrowa.

W rezultacie interwencji pod-

jętej przez związki zawodowe ściślej wobec przeprowadzonych rokowań, przedsiębiorcy Aleksandrowscy zrezygnowali z wypowiedzenia umowy zbiorowej, obowiązującej zresztą od kilku zaledwie miesięcy, unikając zaostrzenia sytuacji przez ewentualny wybuch strajku, który mógłby na czas dłuższy umieruchomić zakłady poczynaniach Aleksandrowa.

Tak więc groźba ewentualnego wybuchu strajku, który objąłby cały przemysł poczynaniach Aleksandrowa, na wypadek zerwania umowy zbiorowej, chwilowo została zażegnana i przemysłowcy Aleksandrowscy nie wypowiedzieli

wspomnianej umowy.

Natomiast, jeśli chodzi o drugą sprawę, mianowicie zamknięcie kilku mniejszych fabryk poczynaniach w Aleksandrowie, kwestia ta jest znacznie trudniejszą do uregulowania jej ku zadowoleniu stron obydwu.

Dla dokładnego omówienia tej sprawy zwołana została na środę, dnia 18 bm. konferencja w magistracie Aleksandrowskim.

Konferencja ta zadecyduje o ewentualnym częściowym uruchomieniu zamkniętych obecnie mniejszych zakładów przemysłu poczynaniach w Aleksandrowie.

PRZEMYSŁOWCY UCHYLAJĄ SIĘ od obowiązku udzielania urlopów Niesamowite praktyki pracodawców

Jak informują ze związków robotniczych — ostatnio zauważyć się dale zorganizowana akcja przemysłowców mająca na celu skasowanie urlopów robotniczych już w początkach roku bieżącego.

Poczynania fabrykantów wybierają niekiedy formy wprost groteskowe.

Jak bowiem wynika z tych doniesień — w szeregu fabryk już obecnie zażądało się od robotników deklaracji, iż uzyskali oni całkowicie (2) urlop za rok 1933, bądź też, iż otrzymali już wynagrodzenie za okres urlopowy, jakkolwiek wykorzystanie urlopu w ciągu pierwszego tygodnia nowego roku jest fizycznie niemożliwością z tej prostej przyczyny, że znaczna większość robotników większych fabryk ma prawo do dwutygodniowego płatnego urlopu wypoczynkowego.

W innych — znowu przedsiębiorstwach — wedle tych informacji — praktykuje się specyficzne metody — **odciągania robotnikom od niskich płac 10 proc. zarobku — na fundusz urlopowy.**

Gdyby ten sam proceder uprawiano przez cały rok — po odliczeniu dwóch tygodni urlopowych robotnicy uciążliby sobie na czas urlopu nie 100 proc. zarobku tygodniowego, lecz 500

Jak informują ze wspomnianych związków — w całym szeregu łódzkich firm uprawia się system, iż robotnik nie może pracować tam dłużej, nad jedenaście miesięcy. W tym celu prowadzone są specjalne karteczki, w których notuje się skrupulatnie każdy wypadek zatrudnienia nowego robotnika. Kartoteki te są ustawicznie kontrolowane. **Gdy robotnik pracuje około dziesięciu miesięcy — otrzy-**

muje wypowiedzenie i zostaje zwolniony, a następnie bądź przyjmie się nowego robotnika, bądź też tego samego po krótkiej przerwie, na tych samych lub gorszych warunkach, lecz jako nowego robotnika.

Związki robotnicze we wszystkich tych sprawach reagują jak najenergiczniej, bądź to występując do inspektora pracy, bądź też do sądów pracy.

Częściowo — od poniedziałku ruszy tkalnia scheiblerowska przy ul. Kilińskiego

Majstrowie nie otrzymają zapomóg z fabryki

We poniedz. dnia 16 b. m., jak informują z dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, uru homiona będzie w większej części tkalnia szejblerowska, przy ul. Kilińskiego.

Ogłoszenia, według zapowiedzi dyrekcji, wywieszone zostaną na murach fabryki najpóźniej w dniu dzisiejszym.

Jak się ponadto dowiadujemy — zabiegi mistrzów tkalni i niezatrudnionych majstrów przedzielniczych o kontynuowanie akcii „tko-

względnie o udzielenie pożyczek, skutku nie odniosły.

Przy wyplatach w biurze centralnym funduszu bezrobocia delegacji majstrów udzielił zgłaszającym się po zasiłki odpowiedzi dyrektora Kokego, według brzmienia której — dalsza akcja zasiłkowa dla majstrów, dotychczas niezatrudnionych, nie będzie kontynuowana, jeżeli zaś chodzi o pożyczki — tych nie można również udzielić z uwagi na to, że nie jest jeszcze dokładnie wiadomym, którzy z majstrów i kiedy będą za-

Jubileusz samolotu

13 stycznia 1908 Henryk Farman przeleciał 1 kilometr

13 stycznia 1908 roku, czyli właśnie przed 25 laty Henryk Farman, francuski konstruktor, pionier lotnictwa, ustanowił w Issy des Moulinois pierwszy rekord lotniczy od którego zaczęła się wielka era w dziejach ludzkości — podbój powietrza. Przed 25 laty Farman przeleciał przestrzeń wynoszącą jeden kilometr.

Tak „ogromnej” przestrzeni nikt jeszcze przed nim nie odbył w powietrzu. Dotychczasowy rekord należał do Santos Dumonta, który 13 listopada 1906 roku przeleciał w powietrzu 2,0 metrów.

Pamiętne jest niedowierzanie świata, który przyglądał się pierwszym nieśmiałym krokom rodzającego się lotnictwa, nie tylko bez wiary w możliwość zrealizowania „lotu” człowieka nad ziemią, ale uważał pierwsze zdobycze braci Wright, Bleriot i Farmana za... cyrkowe sztuczki.

Znalazł się jednak we Francji człowiek, który pragnął dodać ostrych pionierom podboju powietrza. Był to wielki pragnący przemysłowcy, Deutsch de la Meurthe, który ofiarował nagrodę 10 tysięcy franków, sumę naówczas bardzo wielką pierwszym lotnikom, który zdoła przelecieć kilometr wzdłuż wymierzonej przestrzeni.

Na rozległych łąkach pod Issy des Moulinois, nakreślono na ziemi linię startu, następnie w odległości 500 metrów wetknięto w ziemię chorągiewkę. Lotnik powinien był dolecieć do tego miejsca, okrążyć chorągiewkę i wrócić na punkt odlotu.

Około 30 osób przyglądało się tym pierwszym niemowlęcym krokom tak olbrzymiej i bogatej wyczynami historii lotnictwa francuskiego.

Z drewnianej szopy Henryk Farman wraz z bratem wytoczył swój samolot. Start odbył się bez przeszkód. Farman unosił się na wysokość 5 metrów, skierował się w stronę chorągiewki, otoczył ją i wylądował na starcie, gdzie spotkał go obrymnia owacja ze strony obecnych. Lot trwał minutę 20 sekund. Oficjalni przedstawiciele aeroklubu, który dotychczas zajmował się wyłącznie lotami balonów, patrzyli ze zdumieniem na lot masywny cęszel od powietrza.

Przedstawiciele prasy gorączkowo notowali każdy najdrobniejszy szczegół, a fotografowie dokonali zdjęć które posiadają dziś... historyczną wartość.

Na tem pierwszym, improwizowanym lotniku ludzie padali sobie w objęcia, na Farmana patrzono jak na „kara” naszych dni. Następnego dnia cały świat dowiedział się o tem, że nie jest to utopią lot człowieka w powietrzu...

Posypały się nagrody, zachęcające do nowych wyczynów: 100 tysięcy franków dla lotnika, który utrzyma się w powietrzu w ciągu 15-tu minut 62 500 franków dla tego, który trzy razy w powietrzu otoczy krąg lotniska w Brookland (ogółem trzy angielskie mile).

Wreszcie redakcja „Daily Mail” ofiarowała nagrodę 250 tysięcy franków dla lotnika, który pierwszy bez lądowania przeleci przestrzeń dzielącą Londyn od Manchesteru. Taki lot był naówczas uważany za coś równie niedosięgalnego, jak... podróż na Marsa...

Zaczyna się długa doba martyrologii bohaterów podniebnych. Są w tej walce kartki szczególnie dramatyczne. To dzieje pionierów, którzy wydzierają tajemnicę technice, walczą z nieznanym żywiołem przestworzy, musieli staczać jednocześnie jeszcze cięższe, być może boje z własnymi społeczeństwami, jeszcze głuchemi dla wielkiej idei lotnictwa.

25 lat — ten młody jubileusz podboju powietrza przez człowieka, to jednocześnie jedna z najchlubniejszych kart w dziejach postępu ludzkości.

Nazwiska Bleriota, Nungessera i Coli, Ldzikowskiego, Lindbergha, Amy Johnson, wreszcie Zwirki i Wigury, tych tragicznych przyjaciół symbolizujących zrosnięte ze sobą myśli konstruktora i bohaterstwo pilota — to etapy wielkich zwycięstw i tragicznych niepowodzeń, które mi usiana jest młoda historia światowego lotnictwa.

Niemą już dziś pod niebem bezkresnym takiego odcinka ziemi, nad którym w sinym błękitie nieba nie zadźwięczałyby bodaj raz radośna pieśń śmigła i warkot motoru — niema też cywilizowanego narodu, walczącego w imię wspólnej zdobyczy ludzkości, któryby wśród swoich grobów naidrońszych nie miał mogiły, nad którą w ramiona krzyża nie wplotłyby się rozwarte ramiona śmigła — skrzydła człowieka.

25 lat lotnictwa — dzisiejsza rocznica to najchlubniejsza karta w dziejach solidarnego wysiłku ludzkiej myśli na chwałę i dobro całej ludzkości.

Krwiożercza dziewica

Piękność z Sewilli w roli terreadora

Najwyższe zainteresowanie wśród hiszpańskiego społeczeństwa wzbudziła sprawa pewnej młodej dziewczyny z Sewilli, która pragnie koniecznie uczestniczyć w walkach byków. Wniosła ona podanie do ministerstwa spraw wewnętrznych, prosząc o zniesienie prawa, zabraniającego kobietom występowania na arenie w roli terreadorów. Sprawa została pochwycona przez prasę, pojawiły się liczne głosy pro i contra, a decyzji ministerstwa oczekuje ogół z ogromnym zaciekawieniem.

Amatorka walk byków ma lat osiemnaście i nazywa się Juanita Belmonte. Pochodzi z mieszczańskiej rodziny w Sewilli i była przedtem stenotypistką. Straciła jednak dawno ochotę do tego jednostajnego zajęcia, gdyż umiłowaniem jej są sporty, którym oddawała się od najwcześniejszej młodości. Jest doskonałą pływaką i tyżwiarką gra w golfa i tenisa i długo namyślała się, czy zostać lotniczką czy też

pogromczynią byków. W tajemnicy przed rodzicami brała lekcje u najsławniejszego terreadora Sewilli, a posiadając już sztukę fechtunku, posiadała szybko tajemnicę walki. Próbowwała już swych sił na arenie i tęskni do chwili, kiedy przed tłumami publiczności zabije rozjuszonego byka. Chce debiutować tylko w roli espada i wyszukała już sobie picadorów, banderillów i chulów, którzy towarzyszyć jej będą przy wstępowaniu na arenę.

W podaniu swem do ministerstwa zaznaczyła Juanita Belmonte, że prawo zakazujące kobietom czynnego udziału w walce byków jest przestarzałe, w epoce, kiedy kobiety mają dostęp do innych zawodów. W dawnych czasach zawód terreadora nie był zabroniony kobietom, które wykazywały na arenie więcej odwagi niż mężczyźni. Dziewczyna nowotwie się też na sławnych terreadorów, którzy nie sprzeciwiają się dopuszczeniu kobiet do tego zawodu.

Niewątpliwie

cała muzyczna Łódź pospieszy w niedzielę, 15-go b. m. o godzinie 12-iej do teatru „Scala” na

KONCERT

- na rzecz ociemniałych łódzkich. -

W koncercie wezmą udział:

ORKIESTRA SYMFONICZNA i SOLIŚCI ociemniali — wychowankowie

Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie.

Tego samego dnia, o godzinie 3 po poł. w sali „Scala”

Koncert zostanie powtórzony dla młodzieży.

Orkiestrę prowadzi inspektor muzyczny, prof. Kazimierz Blaschke, utalentowany wirtuoz — wiolonczelista, profesor W. Sz. Chopina, znany łódzkiej publiczności z wieczorów koncertnistów-wskółek w naszej Filharmonii.

Prof. Blaschke prowadzi w I.G.i.O. klasę kamerainą i wiolonczelową.

Niezwykle niska cena biletów (od 1 do 4 zł., dla młodzieży od 50 gr.) umożliwia każdemu usłyszenie tego, jedynego w swoim rodzaju koncertu.

Przed sprzedaż biletów odbywa się w cukierniach „Esplanada” i „Ziemiańska”.

Z krainy wiecznego lata



Na zdjęciu naszym widzimy zagrodę indyjską na wyspie Trinidad. Przed chutą ze słomy i plecionki stoi Indianin ze swoją żoną i dzieckiem

Czżimbe

(70)

CZCICIELE DJABLA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Stary Ararat, przykryty białą czapą śniegu, jak poleżny wartownik trzymał straż na granicy dwóch światów. Przed tym biblijnym starcem rozpościerały się dwa różne światy.

Jeden biegł w nieskończone przestrzenie północy, drugi rozpościerał się na południe. U podnóża Araratu przebiegała granica, dzieląca te światy. O północy zmierzchu granicę tę przekroczył emir z kawalarią i natychmiast po jej przekroczeniu zdieli zawoje. Teraz znajdowali się na ziemi chrześcijan. Tu nikt ich nie będzie przesładować za to, że czczą Melk-Tauza.

Wędrowcy skierowali się na Alagez. Noc spędzili wśród jezdydów, a rano dosięgli zimowego osiedla szeika Jussufa. Radość, która opanowała mieszkańców na widok sindzaka i emira została zgaszona wieścią o odtrąceniu szeika Jussufa. Szeik był powszechnie lubiany za sprawiedliwość i wyrozumiałość.

Szeik Jussuf był bezdzietnym wdowcem, więc nikt nie protestował przeciwko zagarnięciu majątku odtrąconego szeika. Emir zatrzymał się w lepiance Jussufa i niezwłocznie rozpoczął przegląd rzeczy, własności wlamując się do skrzyń, gdyż nie było kluczy. Przedewszystkiem szukał pieniędzy, ale tych znalazło się bardzo niewiele. Emir odlo-

żył w oddzielnej skrzynkę wszystkie srebrne naczynia, postanawiając przewieźć je do Badrie i ozdobić nimi swój dom. Zrzuciwszy brudne i podarte odzienie, włożył odświętne szaty szeika Jussufa, nie zważając na to, że były one nieco zbyt obszerne. Z tem wszystkim emir był mocno niezadowolony z łupu. Myślał, że w skrzyniach Jussufa znajdzie sporo drogocennych rzeczy. Nie rozchmurzył się nawet na widok stad owiec i bydła. W chwili uważał przecież za prawdę fantastycznie przesadzono opowiadania kawwałów.

Nachmurzony i zły wracał do lepianki i zwołał nową radę.

Wznowszy pastuchów szeika Jussufa rozpytywał o złoto i złotego sindzaka, zabranego z królestwa Melk-Tauza przez obcego człowieka.

— Czy ciężkie były toboły ze złotem?..

— Jeden człowiek z wielkim trudem mógł je dźwigać — odpowiadali pasterze.

W oczach emira zapłonęły chciwe błyski. Gdyby to złoto dołączył do majątku szeika Jussufa — to wtedy mógłby być zadowolony.

— Gdzie jest ten człowiek, dokąd skierował swe kroki?..

— Prowadziłem go aż do kolei żelaznej. Tam wsiadł i odjechał. Gdzie jest teraz — nie wiem... — oświadczył jeden z pastuchów.

Emir zamyslił się. Trzeba będzie poszukać tego człowieka. Może udałoby się znaleźć go i odebrać złoto?

Wyznaczył kilku kawwałów, którzy zostali na miejscu i zaimą się sprzedażą bydła i majątku Jussufa. Z resztą świty emir udał się na poszukiwanie człowieka, który zdobył skarby Melk-Tauza.

XXVIII.

Buszuwiew wziął globus, który przypadkiem stał pod ręką i zapytał:

— Czy wiesz Salfo, co to jest?

Salfo obejrzała uważnie globus.

— Pusta tykwa z rączką.

— Nie, to nie jest pusta tykwa z rączką, a ziemia, na której mieszkamy! — próbował wyjaśnić uczoney.

Salfo uważnie wysłuchiwała tego i jeszcze raz uważnie przyjrzała się globusowi.

— To jest morze, a to ląd — mówił Buszuwiew, wolno obracając globus — w tem miejscu mieszkamy ja i ty...

Salfo nachyliła się nad globusem i z wielką uwagą przyglądała się kropce, wskazanej przez uczonego. Miała twarz skupioną, na której rzuciła cień głęboka zaduma, osłaniająca jej świadomość. Czy błyszczały jak dwa wielkie drogie kamienie. Te oczy pytały, zdziwily się, zdumiewały. Cienkie brwi przypomniały skrzydła ptaka, rozwijającego je w chwili odlotu.

— I my jesteśmy tu oboje?

— Tak jesteśmy tu we dwoje — potwierdził.

Salfo powoli wzięła globus, położyła na krześle i usiadła. Buszuwiew zdumiony nie wyrzekł ani słowa. A Salfo siedziała na zanieczyszczonym globusie i w jej ciemnych zrenicach zapalały się iskielki wesołej przekory.

— Mówisz, że jesteśmy tu oboje, ale jak możemy zmieścić się na tej tykwy razem, kiedy tu niema miejsca nawet dla mnie samej?

Buszuwiew roześmiał się. Lekcja geografii była nieudana. Abstrakcja nie istniała dla Salfo, której myśl pojmowała tylko rzeczywistość. Ale i rzeczywistość otaczająca ich nie była dobrze rozumiana. Żeby zrozumieć przeznaczenie pewnych rzeczy trzeba znać przyczyny ich powstania. Salfo nie znała i nie rozumiała tych przyczyn, przez co i same rzeczy traciły dla niej sens i znaczenie.

— Naco pójdziesz w ten arkusz pokryty planami? — przerywała uczonemu czytanie gazety.

(D. c. n.)

Z KRZYWDĄ RZESZ PRACOWNICZYCH

SZCZEGÓŁY PROJEKTU NOWELIZACJI DEKRETU O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ZNACZNA REDUKCJA ŚWIADCZEŃ

Jak już donosił śmy, na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Według projektu, podniesiono na ma być podstawowa płaca, od której wymierzone są składki z 560 zł. miesięcznie do 720 zł. Przyniesie to zwiększone wpływy. Równocześnie na okres przejściowy **wprowadzono**

progressywną obniżkę płac zasiłku Zasiłki dla pracowników pobierających na niższe płace nie będą obniżone. Obniżka rozpocznie się od plac ponad 100 złotych i wraźta procentowo równomiernie do wysokości podstawowej płacy, od której wymierzone są zasiłki. Poza tem projekt przewiduje możliwość przedłużenia z 6 do 12 miesięcy t zw. „p

kresu wyczekiwania, czyli tego okresu ubezpieczenia, po którym dopiero zyskuje się prawo do pobierania zasiłków. Równocześnie **obniżony zostaje maksymalny okres otrzymywania zasiłków z 9 do 6 miesięcy**. Projektowana obniżka świadczeń dotknie większość ubezpieczonych, posiadających płace średniej wysokości w sposób dość znaczny.

Pracownicy zatrudnionych sezonowo. Na podstawie bowiem obowiązujących przepisów, ubezpieczonych zatrudnionych n. o. przy wyścigach konnych, którego praca miała zawsze charakter sezonowy, miał prawo ubezpieczyć się o zasiłek w okresie martwego sezonu. Postanowienie projektu znosi świadczenia dla pracowników tej kategorii, o ile oczywiście zachodzi wypadek, że utrata zajęcia posiada charakter czasowy i przypada na okres wspomnianego martwego sezonu. Podobnie projekt znosi świadczenia dla osób zatrudnionych przez rodzinę, z którą żyje we wspólnym gospodarstwie oraz dla osób, które utraciły zajęcie z własnej woli lub ustąpiły z posady bez ważnej przyczyny.

Powyższy projekt nowelizacji rozszerza kompetencje Rady Ministrów w tym zakresie, te władza jest ona w wypadku podwyższenia składki ustalić taki podział jej pomiędzy ubezpieczonych a pracodawcę, jaki będzie wynikał z istniejących możliwości i potrzeb gospodarczych obu wymienionych grup.

Zarażenie chorobą weneryczną jest karalne

Nowe przepisy kodeksu karnego

Nowy polski kodeks karny, należący do najnowszymi w Europie, zawiera cały szereg przepisów, które nie tylko dotyczą spraw społecznych, znajdują się do tej pory poza ingerencją sądowną. Paragraf 245 K. K., który stanowi wyraz najnowszego prądu ustawodawczego, głosi: „Kto będzie dotknięty chorobą weneryczną, narazi inną osobę na zarazię tą chorobą, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3. Jeżeli sprawca jest małżonkiem porażonego, ściganie n. stepuje na wniosek pokrzywdzonego. Przepisem z tego artykułu musi być spełnione umyślnie, tzn. z całą świadomością swojego czynu, nie znaczy to jednak, że sprawca ma mieć intencję obciążenia innej osoby chorobą. Wy-

staroza, jeżeli sprawca wie, że jest chory i ma świadomość niebezpieczeństwa, na którą inną osobę narazi mimo to jednak nie cofa się przed działaniem, sprawca jest odpowiedzialny za zarażenie. Pierwszą sprawę rozpatrywał niedawno warszawski sąd okręgowy gdzie na ławie oskarżonych zasiadł pewien młody człowiek, którego łączyły w ciągu dwóch lat bliższe stosunki ze starszą od niego w ową. Poszkodowana wniosła skargę do prokuratora, który wniosł oskarżenie z paragrafu 45. Sąd po skrupulatnym zbadaniu sprawy skazał winnego na 6 miesięcy więzienia. Kodeks nasz, przez wprowadzenie 245 paragrafu staje na straży ogólnej zdrowotności społeczeństwa.

Natomiast projekt przewiduje zwiększoną możliwość wypłaty świadczeń dla ubezpieczonych na najbardziej potrzebujących jak np. dla ubezpieczonych w starszym wieku, dla ubezpieczonych obciążonych rodziną.

Projekt przewiduje również możliwość wprowadzenia świadczeń dla osób, których zarobek obniżył się znacznie z powodu utraty jednego lub kilku posiadanych zajęć, oraz dla osób, które obywateli w czasie korzystania ze świadczeń zająć z wypracowaniem, nie dostępnymi wysokości zasiłku. Obecnie bowiem ubezpieczony który utracił główne zajęcie, nie mógł posiadać dodatkowego — chociażby minimalnego — pod względem finansowym efektu — zajęcia gdyż wówczas świadczenia z powodu braku pracy nie przysługiwały mu wcale.

Z ważniejszych postanowień projektu wymienić należy **zniesienie świadczeń z powodu braku pracy dla ubez-**

bezpieczonych, zatrudnionych sezonowo. Na podstawie bowiem obowiązujących przepisów, ubezpieczonych zatrudnionych n. o. przy wyścigach konnych, którego praca miała zawsze charakter sezonowy, miał prawo ubezpieczyć się o zasiłek w okresie martwego sezonu. Postanowienie projektu znosi świadczenia dla pracowników tej kategorii, o ile oczywiście zachodzi wypadek, że utrata zajęcia posiada charakter czasowy i przypada na okres wspomnianego martwego sezonu. Podobnie projekt znosi świadczenia dla osób zatrudnionych przez rodzinę, z którą żyje we wspólnym gospodarstwie oraz dla osób, które utraciły zajęcie z własnej woli lub ustąpiły z posady bez ważnej przyczyny.

Ubezpieczeni korzystający z zasiłków powołani na ćwiczenia wojskowe względnie do odbycia służby wojskowej, po powrocie zachowywać będą nabyte uprawnienia do tych zasiłków. Obowiązująca obecnie wysokość składki na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy wynosi, jak to już donosił śmy 2 proc. płacy podstawowej. Jednakże rozporządzenie Prezydenta RP. z 24 listopada 1927 r. zawiera przepis i w wypadku, gdyby składka powyższa okazała się nie wystarczającą, Rada Ministrów może podwyższyć składkę do 3 proc. płacy podstawowej.

Projekt nowelizacji, jak widzimy, w dość radykalny sposób ogranicza rozmiar dotychczasowych świadczeń.

Alarmujące wiadomości o katastrofalnym stanie finansowym ubezpieczenia pracowników umysłowych, które raz po raz ukazują się, prawie dotyczą jedynie stanu finansowego działu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, nie dotyczą zaś działu ubezpieczenia emerytalnego, którego stan finansowy jest zupełnie pomysłny.

W ciągu ubiegłego pięcioletnia na wypłatę zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym wypłacono okradle 190 milionów złotych. Wskutek tego stanu rzeczy, nagromadzony w ciągu pierwszych lat pomysłnych fundusz rezerwowy ubezpieczenia na wypadek braku pracy, stopniał niemal zupełnie.

Nowelizacja dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych niewątpliwie pogarsza sytuację bezrobotnej inteligencji.

Głosy Czytelników

ZAKŁAMANE RACIE

Wynik gospodarzenia światem przez czynniki rozporządzające kapitałem — wyraża się bezrobociem — edukacja, odarciem sfer pracowniczych z najprymitywniejszych potrzeb i praw jałmierz jest koniecznością istnienia. Twierdzenie, jakoby kryzys dotknął wszystkich i wszystko jest błaga, kryzys dotknął sfery pracownicze, ed. z sirały ponoszone przez nie są zyskami innych, tych co tonią zboże, gdy miliony konają z głodu, tych co wirują w fabrykach, gdy każdy chodzi nagi, a ty miliony rezygnują z najprymitywniejszych wymogów życia, tych, co popielają miliony w defraudacji, tych, co mają tysiące dolarów pensji przy jednoczesnym redukowaniu robotników o tygodniowo 10 zł.

W błędzie są sfery robotnicze, przypuszczając iż winę obecnego stanu ponosi technika. Czy ogień jest wrogiem ludzkości? Tylko w ręku podpalacza przynosi zgładę — technika dąży do tego, aby człowiek mniej czasu oddawał pracy zarobkowej, technika jest jedynym czynnikiem, który może stworzyć raj na ziemi, jednak w rękach nie-

odpowiednich przynosi zgładę. Oplądanie się na pomoc z zagranicą jest absurdem „Kryzys” dotknął Amerykę, Europę, Azję — komunikacji z plan-tami nie możemy nam nie pomoga. Narady, zjazd, wydawanie bez sensu pieniędzy „na walce” z kryzysem jest śmiechne. Wszędzie stwierdza się istnienie kryzysu lecz nie znajduje się na niego środków. I nic dzwono — choroba pacjenta przynosi zyski. Kapitały zgromadzone w rękach finansjery, pozabawionej tak zwanej w sferach pracowniczych sumie a nie liczą się z nim i powiedzenie cel usłysza środki jest ich wyznaniem wiary.

Prawdą życia jest walka — sfery pracownicze ją przegrywają i będą przegrywać w dalszym ciągu aż do chwili opamiętania się, aż do chwili zrozumienia swej roli konstruktywnej i zrozumienia, że one są czynnikiem, bez którego „oraz” nie pójść e siac w pole”.

Obecnie sfery pracownicze mogą utracić nawet to, co się nazywa wolnością rozporządzania sobą, a przedtem uchronić je może jedynie powzięcie odpowiedzialnej inicjatywy. Inżynier

Min. Hubicki o projektowanej reformie

25 milionów deficytu funduszu ubezpieczenia

W związku z powyższym projektem, p. minister opieki społecznej Hubicki, udzielił wywiadu prasowego, w którym w sposób następujący tłumaczy postanowienia nowelizacji dekretu.

— Ubezpieczenie pracowników umysłowych — mówi p. minister — datuje się od roku 1918. Kryzys przyszedł w chwili, kiedy zapasy funduszu ubezpieczenia na wypadek braku pracy były jeszcze nie wielkie. W końcu 1930 roku wynosiły one zaledwie 39 milionów, już w 1931, świadczenia tak wzrosły, że fundusz zaczął się wyczerpywać. Trzeba było sięgnąć do funduszu rezerwowego, by pokryć niedobory, które w r. 1931 wyniosły około 9 milionów złotych, a w roku następnym około 10 milionów.

Na rok 1933 skutkiem zwiększenia bezrobocia, obniżenia zarobków, a więc i składek oraz dalszego spadku ścagalności skła-

dek przewidujemy deficyt około 25 milj. zł. Nierzadko ZUPU musieliśmy na ację zasiłkową złożyć się w funduszu długoterminowego ubezpieczenia emerytalnego. Z punktu widzenia ubezpieczeniowego wobec tego, że przy lokowaniu funduszu ubezpieczenia długoterminowego na procent składany, każda wyrwa w tych funduszach nadwyżkę plan kapitalizacji i grozi katastrofą tego ubezpieczenia za kilkadziesiąt lat — tolerowanie takiego stanu rzeczy na dłuższą metę byłoby nie dopuszczalne. Przytem w tym roku rozpoczynamy już wypłacanie emerytur, a ostatni spis ludności każe liczyć się z tem, że **sytuacja ubezpieczenia emerytalnego nie będzie łatwa**.

Nie więc dziwnego, że dla zapobieżenia biętaćych potrzeb ubezpieczenia na wypadek braku pracy nie chcemy narazić interesu otrzymanych emerytów. Wobec tego mieliśmy do wyboru albo pod-

niesienie składki z 2 do 3 proc. albo wprowadzenie daleko idących oszczędności w wydatkowaniu tak nadwyróżnionego funduszu ubezpieczenia krótkoterminowego.

Podniesienie składek uznaliśmy za nie do uszczelnienia, gdyż obciążałoby koszty produkcji całego przemysłu i już przeważnie zredukowane zarobki pracowników. Pozostała więc tylko droga przewartościowania samowystarczalności ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Wreszcie pragnęliśmy zaznaczyć, że robotnicze ubezpieczenie od bezrobocia już poprzednio zostawił doprowadzone do stanu samowystarczalności, co pozwoliło na zorganizowanie z funduszu skarbowego szerszej pomocy dla bezrobotnych nie posiadających już uprawnień do ustawowej pomocy.

Strzał w monarchję Habsburgów

W więzieniu Theresienstadt zgasił się na gruźlicę w r. 1918 człowiek, który o morderczy strzał do arcyksięcia Franciszka Ferdynanda rozpałał największą zawieruchę światową, jaką zapisały dzieje. Zapomniany „żoł” został wydobyty w ostatnich dniach na światło dzienne światła reporter wiedeński pisma „Pesti Naplo”. Arpad Pasztor przy sposobności spotkania z p. Jozefem Bleierem, dzś kupcem w mieście nowojordaniem, onsi dozwolił więźnia w Theresienstadt, którego pierzy powierzone czterech oskarżonych z procesu w Seraje-wie: Gawryl Przinzpa, Głabeza, Krancowicza i Stepanowicza.

Bleier w swym opowiadaniu opisał plastycznie zarówno ponury obrz z rozstrawy, jak też życie skazanych w murach więzienia, obserwowat ich bowiem od chwili rozpoczęcia procesu, na który pro-

wadzono ich codziennie, skutecznym razem jednym łańcuchem kajdan porozce spalery żmierz z nastawionymi bagnetami, p-śród nie nastawionych okrzyków publiczności: „Zbrodniarze, mordercy, kanale, to wy jesteście winni wszystkim nieszczęściom!”

Prinzip najmniejszy z wszystkich oskarżonych, zachowywał się na rozprawie dość spokojnie.

— „Nie jestem winie!” — odpowiadał na wszystkie pytania sędziego Gnaraldiego. — Franciszek Ferdynand był człowiekiem bardzo zdolnym, który mógł przeskoczyć z niebezpieczeństwa narodów słowiańskich Spełnił dobry czyn i nie żałuje go. Żał mi tylko, że zabłem jego żonę, gdyż mierzyłem do namiestnika Poturka.

Przez cały czas procesu Prinzip pozostał niewzruszony nie okazywał żadnych uczuć. Jednakże

kieś dnia 28 października 1914 r. trybunał ogłosił wyrok, skazujący go nie na śmierć, jak się powszechnie spodziewano, ale na dożywotnie więzienie, ponieważ nie skończył jeszcze lat dwudziestu — w oczach Prinzipa zapalał się blysk radości.

Przewieziono go potem do więzienia w Theresienstadt w Czechosłowacji, mieszczący się w starym zamku z czasów Marji Teresy. W czasie wstępu przebywało w nim tysięcy dwustu więźniów, jednakże czterech skazanych z Sarajewa strzegli trzdziestu sześciu strażników. Zamekownicy byli stale „oprowadani o siebie i nie wolno im było sioływać się nawet na przepisanym przechadzkach, strażnikom zaś rozmawiać z nimi poza kilkoma niezgodnymi słowami. Skażancy otrzymali co dzień 100 gramów chleba, talerz zupy kminowej, jarzynie, a dwa razy na tydzień 100 gramów mięsa. Wkrótce też wyszli jak skielety. Przed drzwiami celi każdego z nich czu-

wał strażnik, który co dziesięć minut wchodził, co robi skazaniec.

Prinzip był więźniem spokojnym i zgodnym, zachowywał się jak grzeczne dziecko. Długo nie śmiał zmienić z nim ani słowa, lecz pewnego razu, zamiatając cele, nie wytrzymał i zawył, jak cała ta sprawa się zaczęła.

— Proszę mówić o tem! odpowiadział mi sucho.

— Ale czy wiecie — dodałem — że setki tysięcy żołnierzy umierają przez was?

— To fałsz — rzekł Prinzip nerwowo. Nie przejmę, bo ja mogę tylko przyspieszyć wypadki.

Pewnego dnia zapropow i swemu dozorcy, by pomógł mu w ucieczce, a otrzymał taką wysoką nagrodę, że led led mógł żyć z renty do końca życia.

— A kto mi ją da? — zapytał Bleier.

— Wlecie dobrze, że nie będzie to reprezentant monarchji — odrzekł Prinzip.

Swój zamiar ucieczki „równował Gawryto raz ucieczki. Zamierzał się jako cory i miał być przewiezony do szpitala w celu zbadania go. W odległości kilometry od więzienia Prinzip, znowadronny przez Bleiera i dwóch żołnierzy zaczął uciekać do sli. Bleier wykrzyknął „ognia!” i sam strzelił z rewolweru w powietrze. Wierzeń zatrzymał się, zobaczywszy i dącego naprzeciw oficera ułanów.

Nie pocięwał jednak swego planu i błagał do Bleiera z łzami w oczach, by poie. hał do Wiednia i oddał list k-muś ze sprzyśięzonych, który ma mu wręczyć ubranie cywilne da Prinzipa w celu ułatwienia mu ucieczki.

Bleier oparł się wszystkim osusom.

W końcu chory na su. hity Prinzip dostał silnej gorączki i nie mógł już chodzić. Przewieziono go do szpitala więziennego, z którego już nie wyszedł.

KRONIKA

Styczeń
 Dziś
 Hilariego B. W.
 Jutro:
 Pawła I. Pust.
 Sobota
 Śnieżki wach. 7.30, śnieg. 15.51
 Kąpiel: 19.20, 9.20

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10. A. Charemski, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska 46. M. Epszajna, Piotrkowska 225. Z. Gorczyckiego, Przejazd 59. G. Antoniewicza, Fabjańska 50.

Przegląd spisu poborowych

W dniu dzisiejszym upływa termin 15-dniowego okresu wyłożenia do publicznego wglądu spisu poborowych 1912 rocznika.

Poborowi rocznika 1912, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwość, co do prawidłowości wniesionych persosifj, winni się zgłosić w godzinach od 8 rano do 13,30 w biurze wojskowym Magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 11 pokój Nr. 6, z odnośnymi dokumentami, dla uskutecznienia ewentualnych poprawek.

Przerwa w ruchu tramwajowym

Wczoraj o godzinie 9 min. 30 przed południem u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd pękła oś w wagonie tramwajowym linii 4.

Częściowa naprawa uszkodzenia i odtransportowanie wagonu trwało około pół godziny co spowodowało przerwę w ruchu tramwajowym, odczuta z powodu mrozu szczególnie na krańcach miasta.

Demonstracje bezrobotnych w Warcie

Przed gmachem magistratu w Warcie miały wczoraj miejsce demonstracje bezrobotnych, którzy wobec niewypłacenia zasiłków zbrali się przed gmachem magistratu.

Zebrań wykorzystali jacyś osobnicy, którzy usiłowali podburzyć zgromadzonych do czynnych wystąpień.

Powiadomiony posterunek policji wydelegował na miejsce silniejszy oddział policji, który po przybyciu na miejsce rozproszył demonstrantów, przyczem pociągnięto do odpowiedzialności karnej kilku osobników, za stawianie oporu policji.

Przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce firmy „Widzewska Manufaktura” przy ul. Rokicińskiej 81, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy robotnica Helena Kempńska (Antoniewska 47) doznając oberwania wszystkich palców u prawej ręki.

Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwą robotnicę do szpitala okręgowego.

Komunikaty

Zarząd Koła VIII Związku Bezwzględnych zawiadamia, że dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w pierwszym terminie, o godz. 8 wiecz. w drugim terminie (w lokalu własnym przy ulicy Kalnej 34, II piętro front) bez względu na ilość obecnych—odbędzie się walne roczne zebranie koła z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie i wybór prezydium
 - 2) odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania,
 - 3) sprawozdania zarządu koła,
 - 4) sprawozdania komisji rewizyjnej,
 - 5) dyskusja,
 - 6) wybory zarządu i komisji rewizyjnej,
 - 7) wolne wnioski.
- Obecność członków obowiązkowa.

Trzynastu adherentów Kuchciaka

Przed rozprawą zamachowców bombowych

Sprawa Kuchciaka i jego towarzyszy budzi duże zainteresowanie, w miarę zbliżającego się terminu rozprawy głównej, która jak to podawaliśmy wyznaczona została przez Sąd Okręgowy na dzień 30 stycznia rb.

W dniu wczorajszym poszczególnym oskarżonym doręczone zostały odpisy aktu oskarżenia, sformułowanego przez Urząd Prokuratorski oraz zatwierdzonego przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Równocześnie z aktem oskarżenia doręczone zostały oskarżonym listy sądziw i pouczenia, iż w ciągu dni 14-u przysługuje im prawo powołania dodatkowych świadków.

Akt oskarżenia zawierający 34 strony druku maszynowego, doręczony został Kuchciakowi i Klimczakowi w więzieniu przy ul. Gdańskiej, Smigielskiemu i Grodzickiemu w więzieniu przy ul. Targowej, Renosikowi, Rzetelskiemu, Wiśniewskiemu i Rybakowi w więzieniu przy ul. Kopernika.

Akt oskarżenia zarzuca Kuchciakowi, Rzetelskiemu, Klimczakowi, Renosikowi i Wiśniewskiemu, zorganizowanie zamachu bombowego na Urząd Wojewódzki i magistrat łódzki, przyczem współwinnym był szofer Władysław Smigielski, który Klimczaka i Wiśniewskiego podwiózł z bombą pod magistrat.

Ponadto Kuchciak, oraz Antoni Rybak, Józef Grodzicki i szofer Władysław Smigielski oskarżeni są o zorganizowanie w roku 1931 na padu bandyckiego na kasjerka, Karolewskiej Manufaktury oraz rabunek 27.000 zł. na szkodę wspomnianej firmy.

Zaznaczyć należy, że ponadto za trzymanych jest jeszcze 7 osób, po deirzanych o współudział z Kuchciakiem, którzy przebywają również w więzieniu. Dochodzenie prze-

ciw pozostałym 7-miu oskarżonym prowadzone jest osobno i odpowiadać będą oni przed sądem nieco później.

Ku czci bohatera

Odświeżenie tablicy Montwiłła Mireckiego

Jutro w niedzielę dnia 15 b. m. odbędzie się uroczyste odświeżenie tablicy pamiątkowej ku czci bojownika z roku 1905, Montwiłła Mireckiego, wmurowanej w jednym z domów kolonii mieszkalnej na Polesiu Konstantynowskim, która to kolonia równocześnie ma oficjalnie otrzymać nazwę kolonii im. Montwiłła Mireckiego.

Uroczystości odświeżenia tablicy dokona prezydent m. Łodzi inż. Bronisław Ziemiński.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych z p. woj. Jaszczoltem na

czcze, a ponadto b. minister Wasilewski, posłowie Barlicki i Fijałkowski, tudzież bojowi koledzy Montwiłła Mireckiego: Arciszewski, Kwapiński i Siedziński

Koncert ociemniałych artystów

Cała Łódź w niedzielę w „Scali”

Ruchliwa „Łódzka Rodzina Radiowa”, opiekująca się ubogimi dziećmi ociemniałymi naszego miasta, nie spoczęła na laurach po koncercie artystów radiowych, który kilka tygodni

temu wypełnił po brzegi salę teatru „Scala”. Tym razem „Rodzina” zaprosiła do Łodzi słynny zespół artystów ociemniałych z Warszawy, który jutro w niedzielę da w „Scali” dwa koncerty o godz. 12.00 i 15.00.

W skład tego jedynego w swoim rodzaju zespołu wchodzi pełna orkiestra symfoniczna ociemniałych (28 osób) oraz utalentowani soliści ociemniali: dwaj łodzianie, pp. S. Butkiewicz i E. Marga, którzy wykonają „Tańce węgierskie” Brahmsa na cztery ręce, doskonałe „Trio” ociemniałych, które wykona „Trio Nr. 1” Haydna, utalentowany wirtuoz-skrzypek p. A. Stankiewicz oraz młodzieutki niezwykle utalentowany pianista ociemnialy p. Bronisław Aksamirski, któremu krytyka muzyczna przepowiada laury polskiego Imre Ungara. Dodac należy, iż Aksamirski weźmie udział w następnym Międzynarodowym Konkursie im. Fryderyka Chopina, na którym ma wielkie szanse zdobycia jednej z pierwszych nagród. Kierownictwo muzyczne prof. K. Blaschke.

Pierwszy koncert jutrzejszy (pocz. o godz. 12.00) przeznaczony został dla publiczności dorosłej. Ceny miejsc od 1 zł. do 4 zł. Tegóż dnia, o godz. 15.00 cały koncert zostanie powtórzony wyłącznie dla młodzieży szkolnej i dzieci, dla których bilety wstępu ustalono na gr. 30 na wszystkie miejsca. Przed sprzedaż biletów dziś w cukierniach Esplanada i Ziemiańska, jutro w kasach teatru „Scala”. Całkowity dochód przeznaczony został na akcję opieki nad ociemniałymi.

1000 robotników przy wyrębie lodu

Minimalne płace za 10-godzinną pracę na mrozie

Mroz, który chwycił w dniach ostatnich spowodował z jednej strony zwiększenie liczby bezrobotnych z powodu wstrzymania wszelkich robót na drogach i budowlach, z drugiej jednak — zwiększył zatrudnienie, przy wyrębie i magazynowaniu lodu.

Przy pracy tej zatrudnionych jest, według informacji otrzyma-

nych przez nas, ponad 1000 robotników.

Zarobki tych robotników są minimalne i wynoszą od 2 zł. do 3,50 zł. dziennie, przy 10 godzinnym dniu pracy. Płace dzienne furmanów też są minimalne i wynoszą od wozu jednokonnego do 10 złotych.

Kradła dla dziecka

Z powodu 30 zł. — sprawa sądowa

Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Łodzi toczyła się rozprawa przeciw 23-letniej Apolonii Banasiak, oskarżonej o kradzież artykułów spożywczych.

Banasiakówna zatrudniona była w charakterze służącej w restauracji „Gdynia” przy ulicy Piotrkowskiej 89.

W grudniu 1932 r. właściciel tej restauracji, Feliks Piątkowski, zauważył, że systematycznie giną mu różne artykuły spożywcze, jak słonina, mięso, paczki, i t. d.

Łączni Piątkowski obliczył poniesione straty na 30 zł. Pewnego dnia obserwując swych pracowni-

ków przyłapał Banasiakównę i odebrałszy skradzione przedmioty, oddał w ręce policji.

Jak ustalono, Banasiakówna posiadała na wychowaniu u znajomych 3-letnie dziecko. Sama zarabiała zbyt mało, by móc zapłacić odpowiednią sumę za utrzymanie dziecka, zatem kradzieżą artykułów spożywczych usiłowała poprawić jego wyżywienie.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Apolonia Banasiak skazana została na 6 miesięcy więzienia, przyczem wykonanie kary z uwagi na dotychczasową jej niekaralność zawieszono.

Komorne na Polesiu

będą obniżone

Magistrat obiecuje zmniejszyć czynsz o 20—30 proc.

W swoim czasie prezydium magistratu na interwencji zw. lokatorskich obiecało obniżyć komorne w domach na Polesiu o ile żądanie będzie oprocentowanie listów zastawnych.

Obecnie wobec wejścia w życie ustawy o zmianie w opracowaniu listów zastawnych, magistrat prowadzi badania w kierunku obniżenia czynszu mieszkalnego w osiedlu na Polesiu i jak się dowia dujemy, obniżka ta wynosić będzie w zależności od wielkości mieszkania od 20 — 30 proc.

Dotychczas uchwała w tej sprawie

wie zapadło dopiero w końcu miesiąca, a żądania obowiązywać będą od drugiego kwartału czyli od 1 kwietnia.

Absolwent

konserwatorium muzycznego
 udziela lekcji gry na skrzypcach, oraz korepetycji w cenie
 75 gr. za lekcję.
 Wiadomość: ul. Wólczańska Nr. 138,

Wódka w worku

Ponętny łup Lajbusia

Nocy wczorajszej patrol policyjny, przechodzący ulicą Lipowa, natknął się na dwóch osobników, dzwigających dwa worki, obficie czemś wyładowane.

Obydwaj podejrzani osobnicy nieśli swoje pakunki niezwykle ostrożnie.

Zaintrygowani zachowaniem się spóźnionych przechodniów policjanci zatrzymali ich, a po krótkiej indagacji, gdy ustalono, że obydwaj nie umia wskazać, ani skąd idą, ani gdzie mieszka, odprowadzono ich do komisariatu.

Tam okazało się, iż zatrzymani są Lajbus Szulman i Icek Włodowicz — obydwa bez sta-

Kino-Stylowy-Teatr

dawny „Kiermasz”
ul. Kilińskiego 123

Przepiękny arcyfilm produkcji włoskiej poraz pierwszy w Łodzi

„Prawo miłości”

To film zacerony z prawdziwą siłą! To hymn radości, miłości i szczęścia!

Originalny scenariusz, cudownie pracowany przez reżysera i aktorów fascynująca nowoczesna muzyka.

W rolach głównych: h. Venera Aleksandresco i Lu. Franca, Daniele Crespi.

Następny program: „Pożądany”
 UWAGA: Na pierwszy seans wstąpić miejsce po 40 gr.

Pocz. seansów w soboty, niedzieli i święta o godz. 3 po poł. w powszednie o godz. 5 po południu. Aparatura dźwiękowa „Philips”

Bezskuteczne zabiegi o zwrot strat

sprzedawców wyrobów tytoniowych

Dyrekcja popełniła omyłkę — inwalidzi ponoszą konsekwencje

Jak już donosiliśmy, wśród inwalidów sortodawców wyrobów

tytoniowych, oraz kupców branży tytoniowej w Łodzi i innych miastach wywołało wielkie rozgorzenie ostatnie rozporządzenie dyirekcji monopolu tytoniowego w Warszawie obniżające z dnia 10 dzień ceny niektórych gatunków papierosów. Poszkodowani sprzedawcy łódzcy, którzy ponieśli z tej racji około 25.000 zł. strat, w specjalnym memoriale wystosowanym do dyirekcji monopolu, zwrócili uwagę na niepraktykowany sposób wydawania zarządzeń, które odbiło się ujemnie na interesie najbardziej niezdolnych i drobnych kupców tytoniowych posiadających w chwili wydania rozporządzenia obniżającego ceny znaczne zapasy wyrobów tytoniowych, zakupionych po cenach wyższych.

Niezależnie od tego udana się do Warszawy delegacja, która po współdziałaniu Kartosza i p. Wagnera, oraz przez Zw. Kuchciaka Tytoniowych w Łodzi, p. Włodarskiego, czyniła zabiegi w dyirekcji monopolu państwowych w kierunku wyjednania zarządzeń, w mocy których poszkodowani otrzymaliby zwroty nadebranych sum, względnie sumy te otrzymaliby w formie towaru.

Jak nas informują, zabiegi te nie przyniosły rezultatów, mimo iż dyirekcja przyznaje, że obniżki wydany został szybko. Dyirekcja liczyła jednak na to, że sprzedawcy nie mają żadnych zapasów i zresztą drobni sortodawcy nie byli brani pod uwagę.

Natomiast dyirekcja przyobiecała, iż w przyszłości, z chwilą wydania podobnych zarządzeń dotyczących ewentualnej obniżki cen, odnośnie urzędów akcyzowe otrzymają instrukcje w jaki sposób zabezpieczyć przed stratami sortodawców.

Podobne zatwierdzenie sprawy nie zadawolilo delegacji, która postawiła jeszcze interwenjować 4 min. skarbu.

26 LOTERJA PAŃSTWOWA TRZECIA KLASA - DRUGI DZIEŃ CIĄGIENIA

20.000 zł. na Nr. 141444. Po 15.000 zł. na N-ry: 57196. 10.000 zł. na Nr. 122195. Po 5.000 zł. na N-ry: 37523+ 60060x128319x.

101223 103864 108958 117922 128880 128947 129237 137296. Po 200 złotych wyerały numery: 46 258 28 647 709 81 1001 2057 58

841 45 937x 72 78+ 58157 408 551 59185 70 388 54+ 614 18 704 82+ 40054+ 287 307 448 49 736 54 844

80080 256 335 430 44 08 81502 2 5 181 218 43 60 323 37x 61 4 0 812 81 337

120690 76 791 811 62 89459 171 294+ 53 128 64 944 99 502 81 458 75 602 67

DZIENNIK SPORTOWY

Ognisko (Wilno) -- Ł. K. S. 3:1

Wczorajsze spotkanie hokejowe między Ogniskiem z Wilna a ŁKS-u nie zgromadziło mimo silnego morza sporo publiczności.

Przed mistrzostwami Polski w hokeju

Terminy spotkań finałowych mistrzostwa Polski w hokeju zostały ustalane już ustalone.

1746 graczy w 12 klubach ligowych

W 12 klubach ligowych kartoteki władz piłkarskich zanotowały 1746 graczy, przyczem najwięcej w Cracovii - 222, w Warszawie - 194, Pogoń - 190.

Nadmienić należy, że w barwach ŁKS-u wystąpił Wisławi i Frenel, przyczem ten ostatni grał po raz pierwszy w tym sezonie.

Czy dojdzie do meczu Łódź - Monachjum

Warszawski Związek Bokserski prowadzi obecnie pertraktacje z Monachjum w celu rozegrania w Polsce dwóch meczów w dn. 4 marca z reprezentacją Łodzi i w dn. 5 marca z reprezentacją Warszawy.

Jutro gra w Łodzi warszawska Skra

W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę gościć będzie w Łodzi zespół hokejowy warszawskiej Skry.

Kalendarzyk sportowy na dziś

Kalendarzyk sportowy na dziś przedstawia się następująco: Sobota. Ważne Zebranie w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej, od godz. 17-ej pierwszego dnia Ważnego Zebrania ŁOZ-N-u.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TRATR MIEJSKI. Plan nawiązy 13^{ty}. TRATR KAMERALNY. Nadar. TRATR POPULARNY w sali Geyera.

Teatr Miejski

Dziś i jutro wiesz o 4-ej po poł. (po cenzurze znaczniej zmniejszonej) ostatnie przedstawienie sztuki 'Kryzys Chiny'.

Teatr Kameralny

Dziś i jutro wiesz o 4-ej po poł. (po cenzurze znaczniej zmniejszonej) ostatnie przedstawienie sztuki 'Kryzys Chiny'.

Teatr Popularny

Dziś o godzinie 8-15 włączym powtórzenie wczorajszego premiery, operetki w 3-ach aktach 'Siłowa i Papieta'.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota dn. 14 stycznia. 11.40-11.55 Godziny Przekład Prasy Polskiej. 11.55-12.05 Komunikat meteorologiczny dla Komunikacji lotniczej.

Teatr Popularny

Dziś o godzinie 8-15 włączym powtórzenie wczorajszego premiery, operetki w 3-ach aktach 'Siłowa i Papieta'.

Teatr Popularny

Dziś o godzinie 8-15 włączym powtórzenie wczorajszego premiery, operetki w 3-ach aktach 'Siłowa i Papieta'.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dn. 13 stycznia 1933 r. Oznaki. Holandia 358 75 Londyn 20.4 29 82

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

Geny tranzakcyjne. Żyto obroty 15 ton zł. 14.- Owies obroty 225 ton zł. 11.50

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe Gimnazjum Żeńskie Tow. 'KULTURA' w ŁODZI, ul. Wółczańska 123 tel. 174-85

Z prawami szkół państwowych

8-klasowe Gimnazjum Żeńskie Tow. 'KULTURA' w ŁODZI, ul. Wółczańska 123 tel. 174-85

Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd № 12. Telefon 157-91.

Według ostatniego rozporządzenia Władzy Szkolnej, wykłady na **Półrocznych Kursach w następnym półroczu**, rozpoczyna się **16-go stycznia 1933 roku** ogólną zbiórka o godz. 7-ej w. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów **I. MANTINBAND**.

— **UWAGA!** Przy wykładzie uwzględniony będzie również obowiązujący obecnie wszędzie system uproszczonej buchalterji.

**Doktor med.
H. ZIOMKOWSKI**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2

Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Lekarz dentysta
J. Rozin-Reichowa**
15 Zgierska 15

przyjmuje od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz.

— **Geny lecznic.** —

**Doktor
BERMAN**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**KRAWIEC MĘSKI
ANTONI KIERMASZ**
Łódź, Kilińskiego 237
Przyjmuje wszelkie obstalanki po cenach najniższych — Wykonanie pierwszorządne.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wieczór od 1—12 i 2—5 przyjmuje kobieta-lekarka w niedziele i święta od 9—2
Leczenie chorób
**WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.**

Do akt Nr. 1569 i 1570 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego 25 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 99 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Juliusza Szarfa i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 1110.—
Łódź, dnia 10 stycznia 1932
Komornik JAN JABCZYK

Do akt Nr. E. 3417 1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-10, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza pod Nr. 10 na zasadzie art. 603 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Icka Brauna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 10 stycznia 1933 r.
Komornik L. WASOWSKI

Do akt Nr. 1745 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego 25 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistrałkiej 16 i Pomorskiej pod Nr. 115 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Israel Tyller” i składających się z maszyn stolarskich drzwi w stanie niewykończonych, oszacowanych na sumę zł. 10,438.—
Łódź, dnia 9 stycznia 1933 r.
Komornik JAN JABCZYK

Do akt Nr. E. 2304 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go stycznia 1933 r. od godz. 12 rano w Łodzi przy ul. Zielonej pod nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Głusera i składających się z piastina, mebli i różnych kosztowności drobiażków oszacowanych na sumę zł. 7.05.—
Łódź, dnia 5 stycznia 1933 r.
Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt Nr. E. 2275 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1933 r. od godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Nusena Fabrykanta i składających się z mebli, łyżandła, 2-ch lamp do elektryczności i franek oszacowanych na sumę zł. 5140.—
Łódź, dnia 21 grudnia 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI

**Najtańszy. Najweselszy Teatr
Rewia w Łodzi w sali Kina
„MIMOZA“ Kilińskiego 178**

Dziś i dni następnych!
Wielki karnawałowy przegląd przebojów i atrakcji p. n.

„Zabawki dla Łodzi“

z **Janiną Madziarówną, Jerzym Welinem, Wincentym Łoskotem** i **Duetem Janaszków** na czele arcyświątecznego zespołu.

z prześlicznych i zgrabnych **Hockey-Girls**.
Malownicze obrazy. Arcydowcipne sketche. Szal tańca. Śpiew, humor i satyra.

Dyrektor artystyczny: **Kazimierz Brzeski**.
Ceny biletów niebywale niskie
od 49 gr. do zł. 2.20.

Początek: w niedziele i święta o godz. 5, 7 i 9
w dni powszednie o g. 7, 15, 9
Dojazd tramwajami 4, 17, 10 i 16

Teatr Rewji IAR Teatr Rewji
ul. Kilińskiego 124, tel. 215-15.

**Dziś i dni następnych Przebojowa rewja
BRAVO!!! BIS!!!**

19 obrazów humoru, śpiewu i tańca, udział biorą: St. Balcerakówna, Rina Marsel, Irena Dz. użyńska, Oles Gronowski, Zdzisław Suwalski, Roman Szmar, Adam Tartakowicz, oraz rosyjski **KWARTET BAMAJKOWY** pod kier. Stefana Nietdanowa.
— Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30 —

Ogłoszenia drobne.
Słodka nagroda...
5 11 podwójna...
ter A. Barczewski...
wa (daw. ...
wzi).

Pokój umiarkowany za 30 miesięcznie...
Wielka...
ska 150 m. 10

Bez odstępstwa...
B mieszkanie...
kale handlowe...
bryczne, s...
nokoje z...
schodowej, po...
Biurowy...
Al. Kościuszki...
tel. 11-01

Kunnie kas...
na...
nal” maszyn...
olansia, Ul...
fikacyjno Nr...
„Machanic”

Zadania ka...
ka wolno...
wydawa na...
wisko Zand...
Juliusza prze...
w. 11. 10-2

Fojta L...
stein, P...
skiego 50 zab...
kwit kau cyjni...
7977 na zł. 10

OBIADY

domowe sm...
czne wyda...
11 Lipstowa...
(Konstantyn...
poprzedzas...
II wejście...
parter. — —

65566

Dźwiękowe kino-teatry
Dziś i dni następnych! Poraz 1-szy w Łodzi.
METRO **SLIM i GRIM (Dwaj pechowcy) oraz LAUREL i HARDY (Dola i niedola)** **ADRIA**
PRZEJAZD 2. Początek o godz. 4 po poł. Ceny miejsc popularne. GŁOWNA 1.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”
Dziś i dni następnych! **ARCYDZIEŁO FILMOWE POD TYTUŁEM!**
SZANGHAJ — EKSPRESS
W rolach gł. Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong i Warner Oland. Reżyserja Josef v. Sternberg.
Początek seansów o godz. 4 p. p., w niedziele o godz. 2 p. n. Ceny miejsc: I—1,00, II—80 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70
Następny program: „ŻONA NA JEDNĄ NOC” w roli głównej **MARY GLORY**.
W sob. dnia 14 stycznia r. b. o godz. 12 i w niedziele dnia 15 stycznia r. b. o godz. 11-ej rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży film p. t. **Granica w płomieniach** w roli głównej **William Boyd**

Dźwiękowy kino-teatr „SZTUKA”
Kopernika 16, tel. 184-69
Przepiękna symfonia miłości
„NASZA JEST NOC”
W rol. gł. Marie Bell i Joan Murat. Nad pr. komedia dźwiękowa
Następny program: „Kobieta i szpieg” z Brigidą Helm.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 p. p., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

CENY OGŁOSZENI:
Za wiersz milimetrów 1-lina (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekst i komikaty 30 gr. nekropol — 25 gr. z dwuczasną za 1 wiersz (strona 10 linowa) 10 gr. ogłoszenia drobne 1-kar. za wyraz, na miesiąc 2 100. dla poszukujących pracy 5 gr. najniższe ogłoszenie 50 gr. — O ogłoszenia zamieszczone 51 kar. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i obiar administracji nie odpowiadają. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują dysponentów do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY.
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 80 (za 100 gr. 40 za odosłania do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumerata należy opłacać z góry po między 115 każdoz miesięcznie.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przzerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.
Konto P. K. O. Nr. 143039.